

Susza później, niż zwykle

Data publikacji: 16.08.2024 19:00

Schronisko PTTK Przystół pod Baranią Górą z powodu suszy zamknęło stacjonarne ubikacje. Turyści mogą korzystać z toalet przenośnych, które mają stanowiska do mycia rąk. Powodem jest susza. To jak na razie jedyne schronisko w Beskidzie Śląskim, które tak poważnie boryka się z tym problemem.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Znikome zasoby

Właściciele obiektu, po swojej decyzji, usłyszeli wiele niemiłych komentarzy. W mediach społecznościowych postanowili się do nich odnieść. Przyznali, że w tym roku susza nadeszła później, niż zwykle.

Podkreślili jednocześnie, że na Przystółce każdy turysta może skorzystać z darmowej wody pitnej, która jest dostępna przy czajnikach. Wyjaśnili także, skąd bierze się woda w schronisku. - **Naszym źródłem wody są dwie studnie głębinowe (drugi wykop zrobiliśmy stosunkowo niedawno z nadzieją, że zażegna problemy z wodą). Ale w przedłużających się okresach bezdeszczowych one wysychają. Ani mżawki, ani poranna rosa nie dają rady napełnić studni. Nie potrafimy wywoływać deszczu. Nie mamy opcji podpiąć się do instalacji wod-kan.** – napisali.

W schronisku działa kuchnia, bo dowożona jest woda pitna. Osoby, które tu nocują, mają wodę w łazienkach, bo pochodzi z ujęcia awaryjnego. Te zasoby są jednak znikome. - **Jeśli ujęcie awaryjne również wyschnie - będziemy musieli zamknąć wszystkie łazienki, okroić menu i wydawać zamówienia na jednorazówkach. Można przypuszczać, że gdyby toalety pozostawić otwartymi w sobotę, to w niedzielę w naszej instalacji nie pozostałaby ani kropla wody** - przekonują gestorzy obiektu. Apelują więc, aby turyści, którzy nie nocują w schronisku korzystali z ubikacji przenośnych. Ci, którzy zamierzają spędzić noc na Przystółce proszeni są o oszczędność wody, która pozostała w instalacji.

Na razie podobne problemy nie występują w innych, górskich obiektach. - **Mamy dużą ilość toalet. Wszystko działa. Turyści mogą cały czas korzystać. Nigdy nie było takich problemów. Mamy swoje ujęcie wody** – powiedział Krzysztof Cimek, dzierżawca schroniska na Stożku w Wiśle. Także na Błatniej, Klimczoku i Szyndzielni nie ma problemów z wodą.

Cele bytowe i higieniczne

Susza powoli dotyka także gminy. W Istebnej zwrócono się z apelem do mieszkańców, aby w związku z utrzymującym się brakiem opadów, racjonalnie i odpowiedzialnie korzystali z sieci wodociągowej. - **Prośba dotyczy ograniczenia wykorzystywania wody z sieci w szczególności do napełniania basenów, podlewania upraw i przydomowych ogródków oraz trawników, zraszania podjazdów i mycia samochodów** – napisał Mirosław Książczyk, kierownik Referatu Usług Komunalnych Urzędu Gminy w Istebnej. - **Gminna sieć wodociągowa nie jest w stanie zapewnić ciągłości dostaw przy tak ponadnormatywnym zużyciu wody na posesjach. Prosimy o zrozumienie i solidarność z wszystkimi mieszkańcami oraz o ograniczenie pobierania wody poza cele sanitarne i bytowe** – dodał.

Dbajcie o „braci mniejszych”

Urząd Gminy w Strumieniu przypomina mieszkańcom, aby dbali podczas upałów o zwierzęta. - **Wysokie temperatury są zagrożeniem nie tylko dla ludzi, ale także dla zwierząt. Odwodnienie, poparzenia, udar to**

tylko niektóre z zagrożeń. Szczególnie narażone są zwierzęta na uwięzi, pozostawione bez wody i odpowiedniego schronienia – przekonują urzędnicy na stronie gminy- przekonują na stronie internetowej gminy urzędnicy.

Właściciele powinni więc regularnie wymieniać wodę, a jeśli pies ją wylewa, przymocować naczynie. Zapewnić zwierzętom także zacienione schronienie. - **Buda powinna być odizolowana i nie nagrzewać się. Pies powinien mieć wystarczająco dużo miejsca do poruszania się i schronienia** – czytamy w apelu.

Kwestie zapewnienia zwierzętom odpowiedniej opieki regulują przepisy prawne. Pies na uwięzi nie może być dłużej niż 12 godzin na dobę, a uwięź nie może być krótsza niż 3 metry. Brak odpowiedniego schronienia i wody może skutkować karą aresztu lub grzywny. Znęcanie się nad zwierzęciem grozi karą pozbawienia wolności do 3 lat.

(ach)